

Sygnatura akt VI Ka 445/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lipca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Sabiny Konicz

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2017 r.

sprawy **M. M.** ur. (...) w P.,

córki E. i L.

oskarżonej z art. 300§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 13 marca 2017 r. sygnatura akt II K 1049/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 i 2 kpk, art. 633 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonej oraz Skarbu Państwa na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) Sp. z o.o. z/s w T. kwoty po 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. obciąża oskarżoną i Skarb Państwa przypadającymi na nich wydatkami za postępowanie odwoławcze ustalając, że zostały pokryte w ramach rozliczonego ryczałtu oraz wymierza oskarżonej opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VI Ka 445/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 13 marca 2017 roku, sygn. akt II K 1049/15 oskarżona M. M. została uznana za winną występku z art. 300 § 2 kk. Za to przestępstwo Sąd orzekł karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1). Orzekł Sąd o kosztach obrony z urzędu (punkt 2). Kosztami procesu obciążył oskarżoną, zasądzając od niej na rzecz Skarbu Państwa i na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesione wydatki (punkty 3 i 4).

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego zostały wywiedzione dwie apelacje na korzyść oskarżonej, obydwie zwrócone przeciwko całości wyroku..

Pierwsza z nich pochodziła pod obrońcy oskarżonej. Zarzucił on obrazę przepisów prawa procesowego a to art. 4 kpk, i art. 7 kpk i wynikający z tych uchybień błąd w ustaleniach faktycznych. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonej.

Prokurator zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych, także wnosząc o uniewinnienie oskarżonej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje okazały się bezzasadne.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, które miałyby wpływ na treść wyroku, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie skazujące. Zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne a także przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonej.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonej to zarzut 1 a) miał dotyczyć całkowitego pominięcia przez Sąd I instancji okoliczności dla oskarżonej korzystnych. Niestety apelujący nie wskazał jakie to ustalone okoliczności miały by być dla oskarżonej korzystne. W takiej sytuacji trzeba rozważyć, czy takimi okolicznościami były te, o których wspomina apelujący w uzasadnieniu. Nie jest z pewnością taką okolicznością to, że oskarżona wraz z małżonkiem jednego dnia wyzbyła się jedynych, przedstawiających większą wartość składników swojego majątku, z którego można było prowadzić egzekucję wierzytelności, wynikającej z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 29 października 2013 r. Nie ma tu żadnego znaczenia okoliczność, że oskarżona zamierzała spożytkować pieniądze uzyskane tytułem pożyczki od A. N. na spłatę zobowiązania wobec spółki z o.o. (...). Trzeba bowiem zauważyć, że ów zamiar szybko się zdezaktualizował, gdy wierzyciel nie uwzględnił wniosku oskarżonej o zdecydowaną redukcję jej zobowiązania. Było bowiem tak, że wierzycielowi pozostało do wyegzekwowania od dłużników solidarnych, z których jednym była oskarżona, kwota ponad 220 000 zł. Założenie, że jeśli wierzyciel zadowolony był kwotą 100 000 zł nie miało żadnych podstaw. Nie było poprzedzone żadnymi ustaleniami z organami spółki, będącej wierzycielem. Trzeba też stwierdzić, że oskarżona mogła wyzbyć się swojego prawa majątkowego tylko za zgodą wierzyciela. Gdyby nawet całość kwoty uzyskanej z wyzbycia się prawa majątkowego, zostały przeznaczone na zaspokojenie wierzyciela, to i tak oskarżona wypełniłaby znamiona występku z art. 300 § 2 kk. Wierzyciel bowiem nie musi akceptować kwoty uzyskanej przez dłużnika jako odpowiadającej wartości wyzbytego składnika majątkowego. Bez znaczenia jest także okoliczność, że zabudowana budynkiem mieszkalnym nieruchomości, była nadto obciążona hipoteką. Wierzyciel, czyli spółka (...) mógł bowiem doprowadzić do ustania majątkowej wspólnoty małżeńskiej między oskarżoną i jej mężem i prowadzić egzekucję z udziału oskarżonej. Trzeba też stwierdzić, że z wyjaśnień oskarżonej (k. 125) wynika coś innego, a mianowicie to, że pożyczka była wzięta, by rozliczyć się z firmą budowlaną.

Całkowicie bez znaczenia jest okoliczność, kiedy zapadła decyzja własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, usytuowanego w B., przy ul. (...). Istotne jest, że wierzyciel mógł w podany wyżej sposób doprowadzić do egzekucji swojej wierzytelności od oskarżonej, przynajmniej częściowo się zaspokajając.

Wbrew wywodom obrońcy oskarżonej, jej majątek nie był wystarczający do wykonania zobowiązania, przy pominięciu wskazanych dwóch nieruchomości. Dowodzi tego okoliczność, że kwota zobowiązania w grudniu 2016 r. wynosiła ok 200 000 zł (k. 141). Okoliczność, o której pisze obrońca oskarżonej na początku 3 strony apelacji, nie była przedmiotem dowodzenia i żadna ze stron się na tę okoliczność nie powoływała. Nie mogła zatem stanowić pola do rozważań Sądu I ani też Sądu II instancji. Tak więc trafnie Sąd I instancji przyjął, że czynności oskarżonej opisane w punkcie 1 wyroku zostały dokonane w celu udaremnienia egzekucji. Fakt, że wartość zobowiązania zmniejsza się nieznacznie w wyniku działań egzekucyjnych komornika ze świadectw uzyskiwanych przez oskarżoną w Zakładzie Emerytalno- Rentowym MSW, oznacza, że zobowiązanie nie będzie spłacone w przewidywalnym czasie. Co się tyczy zarzutu obrazy art. 7 kpk

to obrońca stwierdził, że Sąd I instancji błędnie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej. Wprawdzie nie wiadomo co ma na myśli apelujący, bowiem wyjaśnienia oskarżonej nie są w zasadzie niewiarygodne. Jedyny fragment wyjaśnień oskarżonej, który brzmi niewiarygodnie, to ten, gdy oskarżona twierdzi, że nie przyszło jej do głowy, by udaremnić egzekucję. W tym wypadku jednak chronologia wydarzeń przeczy tym wyjaśnieniom. Skoro bowiem inkryminowane zdarzenia mają miejsce bezpośrednio po fiasku negocjacji między oskarżoną a spółką (...) a oskarżona ma świadomość, jakie kroki prawne zamierza przedsięwziąć wierzyciel, to nie sposób przyjąć, by nie działała ona w celu udaremnienia egzekucji.

Z tych względów apelacja obrońcy oskarżonej w zakresie rozstrzygnięcia o winie nie mogła być uwzględniona.

Prokurator w swojej apelacji utrzymuje, że oskarżona nie zrealizowała swoim zachowaniem znamion występku z art. 300 § 2 kk a ustalenie Sądu, że zbycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie pożyczki, udaremniło lub uszczupliło zaspokojenie wierzyciela było błędne.

Argumentacja prokuratora w najmniejszym stopniu nie podważa ustaleń Sądu I instancji. Bez znaczenia jest okoliczność, że egzekucji jeszcze nie wszczęto. Wszak ochrona przewidziana przez art. 300 § 2 kk nie ogranicza się tylko do takich orzeczeń, co do których egzekucja została wszczęta. Oskarżona miała świadomość i istnienia orzeczenia i tego, że wierzyciel przewiduje egzekucję z przysługujących oskarżonej praw majątkowych do nieruchomości. Bez znaczenia jest także to, że negocjacje zarówno z pożyczkodawcą A. N. jak i nabywcą prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) był mąż oskarżonej. Bez wyrażonej w formie aktu notarialnego oświadczeń woli oskarżonej, żadna z tych transakcji nie doszłaby do skutku. Faktem jest, że przed wierzycielem rysowały się w owym czasie (20 lutego 2015 r) trudności, aby móc prowadzić egzekucję z przysługujących oskarżonej praw majątkowych. Jednak wierzyciel korzystał z pomocy wykwalifikowanego pełnomocnika i bez wątpliwości tym by podołał. O tym na ile egzekucja jest skuteczna, Sąd Okręgowy wypowiedział się wyżej. Nie można zaakceptować tezy prokuratora, że zagrożenie zajęciem było przyszłe hipotetyczne i niepewne. Przeczy temu pismo na karcie 19, skierowane do oskarżonej przez pełnomocnika wierzyciela. Wynika z niego, że miesiąc przez inkryminowanymi zachowaniami oskarżonej, wierzyciel zdawał sobie sprawę z tego, jakie kroki będą niezbędne, by zaspokajać wierzyciela z praw majątkowych przysługujących oskarżonej. Biorąc pod uwagę powyższe, nie sposób przyjąć, by rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się uchybienia błędu w ustaleniach faktycznych w takim kształcie, w jakim wskazał to prokurator.

Dlatego i ta apelacja przeciwko rozstrzygnięciu o winie nie mogła być uwzględniona.

Sąd Okręgowy zbadał również rozstrzygnięcie o karze. Uznał, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za przypisane oskarżonej przestępstwo jest karą bardzo wyważoną. Podziela też Sąd Okręgowy pogląd Sądu I instancji na ewentualność warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie stwierdził zatem Sąd Okręgowy by orzeczenie o karze było rażąco niewspółmiernie surowe.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i prokuratora było orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.